

**Gmina Borne Sulinowo. Kiedyś były tu nieużytki, a teraz ogromne gospodarstwo ekologiczne z edukacyjnym przesłaniem**

# BYTRKOWE GOSPODARSTWO



Danuta Sałagan zaprasza do gospodarstwa ekologicznego w Juchowie

FOT. MATEUSZ WEŚIERSKI

To nie jest zwykłe gospodarstwo rolne. To farma inna niż wszystkie. W Juchowie w gminie Borne Sulinowo funkcjonuje gospodarstwo, które dla innych może być przykładem. Zajmuje się nie tylko typową uprawą roślin i hodowlą zwierząt, ale i działaniami edukacyjnymi. Przykładem tego jest ostatnia wizyta cyrkowców. Często przyjeżdża tu również niemiecka młodzież, która poznaje zasady prowadzenia ekologicznego gospodarstwa, a zresztą samo gospodarstwo w Juchowie ma niemieckie korzenie.

- Od lat działamy na rzecz rozwoju. Projekt edukacyjny dla dzieci i młodzieży jest wpisany w rytm życia gospodarstwa - mówi Danuta Sałagan z Fundacji im. Stanisława Karłowskiego, która prowadzi gospodarstwo w Juchowie.

Rok temu fundacja obchodziła 15-lecie działalności i dośladnie tyle lat funkcjonuje gospodarstwo w Juchowie, bo

fundacja jest jego właścicielem. Gospodarstwo cały czas jest otwarte. Przyjeżdżają tu nauczyciele razem ze swoimi uczniami poznając zasady prowadzenia ekologicznego rolnictwa, a jednocześnie również historię.

- Dzieci uczą się jak upiec chleb czy bułkę, dlaczego mleko jest białe i co krowy je dają. Wszystko to podawane jest w fascynujący sposób - podkreśla Danuta Sałagan.

Regularnie prowadzone są też warsztaty dla dorosłych.

## HISTORIA

Wszystko zaczęło się od biodynamicznej spółki polsko-niemieckiej, która kupiła pojezierowskie ziemie leżące odto-

giem i zniszczone przemysłem. Później powstała fundacja. To inicjatywa grupy osób z Polski i Niemiec. Gospodarstwo zaczęło się rozwijać. Pojawiła się hodowla zwierząt i przyszedł czas na działania edukacyjne.

Jak mówi Danuta Sałagan, gospodarstwo zostało przekazane fundacji, bo osoby będące właścicielami spółki po prostu chciały zrobić coś dobrego. To był początek lat 90.

- Idea gospodarstwa polega na tym aby jak najmniej ingerować przyrodę i otrzymać jak najlepsze efekty - zaznacza Sałagan.

Przedstawiciele gospodarstwa zapewnijają, że taka działalność może przynieść zyski. Doszli do tego przeprowadza-

jąc szereg badań. Regularnie przyjeżdżają tam całe zespoły naukowców o międzynarodowym składzie.

- Nie sięgamy po nic innego jak tylko po tradycję, a więc po ekologicję. Przecież nasi dziadkowie nie stosowali chemii i żyli w harmonii ze środowiskiem. To nieprawda, że rolnictwo ekologiczne jest nieopłacalne - zapewnia Danuta Sałagan.

Gospodarstwo w Juchowie jest ogromne, bo ma ponad 900 hektarów. Cała ta powierzchnia objęta jest rolnictwem ekologicznym. Hodują ponad 650 sztuk bydła. Karmione są tylko sianem, więc dużą powierzchnię zajmują pastwiska i łąki. Fundacja imienia Stanisła-

wa Karłowskiego to organizacja pożytku publicznego, więc nie prowadzi działalności zarobkowej. Zyski w dużej części przeznaczane są na wynagrodzenie pracowników. Pracuje tam 85 osób. Wolne środki przeznaczane są na dalszy rozwój gospodarstwa.

- Nie prowadzimy działalności komercyjnej, tylko edukacyjną - zaznacza Danuta Sałagan. - Są ludzie, dla których istota życia jest harmonia ze środowiskiem i działalność na rzecz środowiska, dla dobra ludzi i zwierząt. To odejście od industrializacji. Tymczasem teraz my, jako konsumenci, trujemy siebie i środowisko, w którym żyjemy.

Do Juchowa przyjeżdżają wycieczki z całej Polski. Nie tylko szkoły, ale też na przykład studenci rolnictwa. Specjalnością gospodarstwa są produkty mleczne sprzedawane w całym regionie. Uprawiane są też stare odmiany roślin, takie jak na przykład stara odmiana żyta.

- Mamy plany rozwojowe, bo cały czas pracujemy nad poszerzeniem działalności edukacyjnej. Powstają nowe projekty i nowe pomysły - zauważa Sałagan.

## CYRKOWCY

Od 2010 roku organizowana jest tu polsko-niemiecka szkoła cyrkowa. Miejsowe dzieci Juchowa mają zajęcia wspólnie ze swoimi niemieckimi rówieśnikami. Projekt dofinansowany jest przez polsko-niemiecką współpracę młodzieży.

- Zajęcia cyrkowe są bardzo rozwijające fizycznie i intelektualnie. Ponadto dzieci poznają też życie gospodarstwa i uczestniczą w karmieniu zwierząt - wyjaśnia Danuta Sałagan.

W tym roku na letnim obozie cyrkowym przebywało około 50 dzieci. Zwieńczeniem były pokazy umiejętności cyrkowych nabytych podczas letniego obozu. Podopieczni gospodarstwa wystąpili najpierw w Kolorbrzegu, a później w szkole w Juchowie.

Mateusz Weśierski

Gospodarstwo w Juchowie regularnie organizuje letnią szkołę cyrkową

